

Kurjer Łódzki

Nowy

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.25. Zagranicą kwartalnie Mk. 7.50

Sroda, 6 lutego 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-jej w tekście Mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyce, 50 f. za wiersz pet. Drobnie po 7 f. za wyraz

Druga Loteria Klasyczna

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych
23,500 zasadniczych losów, na które pada połowa t.j. 11,750
wygranych i 10 premii.

Opłata za cały los 24 marki.

GŁÓWNA WYGRANA 350,000 Mk.
i wiele innych.

na ogólną sumę 2,705,700 Mk.

Ciągnięcie I kl. 21 i 22 lutego 1918r. Zarząd: Warszawa, Królewska 23

Reprezentacja na Łódź i okolice: **STANISŁAW LIPSKI,**
Piotrkowska № 10.

Mając powierzoną sobie reprezentację Loterii Klasycznej na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych na Łódź i okolice, podaję do wiadomości pp. kolektorów i subkolektorów, że mogą otrzymywać u mnie losy na warunkach oficjalnych Zarządu loterii.
Stanisław Lipski, Łódź, ulica Piotrkowska 10.

Zydzi w Magistracie.

Urzędy władz komunalnych, uosobione w radach miejskich, magistratach, urzędach gminnych i t. p. instytucjach, mają najwięcej styczności z szerokimi warstwami ludności i dlatego czynność ich i sposób jej spełniania posiada duże znaczenie w sprawie zaufania wśród tej ludności do rządu polskiego. Jakkolwiek pomiędzy urzędnikami rządowymi a komunalnymi zachodzą pewne różnice, to jednak w pojęciu ludu są one tak nieznaczne, że brak zaufania do urzędników komunalnych lud rozciąga na cały rząd, w jego przekonaniu ściśle złączony we wszystkich swych ogniwach w jeden łańcuch, oplatający i krepujący jego życie. I nie może być inaczej. Lud ten nie nawykł jeszcze do samorządu. Cały swobodę jego pokoleń wychowywał się pod rządami biurokratycznymi cesarstwa rosyjskiego, który zarówno mianował naczelnika kraju, jak i najniższego z funkcyjnarjuszów miejskich, po większej części z ludzi obcych, którzy w dodatku spełniali funkcje swoje brutalnie i bezwzględnie. Ale to był rząd obcy. Od swego rządu polskiego ludność ta spodziewa się opieki życzliwej, troski o jej potrzeby i bezwarunkowe wszelkie najdrobniejsze uchylenia w tym kierunku surowe ocenia. Z tej racji w pierwszych zwłaszcza latach bytu niepodległej Polski trzeba się bacznie liczyć z obsadzaniem posad nietylko we władzach rządowych, lecz jeszcze baczniej w komunalnych. Tymczasem magistraty nasze i sejmiki z nimi związane lub zależne od nich instytucje miejskie zalane są przez urzędników żydów, którzy w dodatku piastują najważniejsze i najbardziej odpowiedzialne urzędy.

Dla przykładu przytoczymy parę danych o magistracie łódzkim, w którym urzędnicy żydzi stanowią przeszło 50 proc., a sto w stosunku do urzędników polaków. Główny sekretarz Rady miejskiej, sekretarz magistratu, naczelnicy wydziałów takich jak aprowizacyjny, finansowy,

rozdziału maki i chleba, wszystko to są żydzi, gdy tymczasem polacy zajmują przeważnie takie stanowiska, jak kierownik wydziału statystycznego, o którego istnieniu ogół ludności nie ma nawet pojęcia. Panowie naczelnicy żydzi, zwyżającą swą rasę, pehają na wszystkie urzędy, siebie podwładne, swych krewnych pleci obęga, zachowują się względem interesantów arogancko i bezwzględnie, zwłaszcza, gdy mają do czynienia z polską ludnością, bo dla swoich współwyznawców są aż do przesady względni i tolerujący wszelkie wykroczenia, nie wywołując zbyt głośnego skandalu.

Jeżeli teraz weźmiemy pod uwagę czasy obecne, czasy wojny, powodujące trudności w prawidłowym przewiantowaniu miasta, drożyznę i częste braki najniezbędniejszych przedmiotów codziennej potrzeby, trudność zarobkowania, — zrozumiemy łatwe stan psychiczny ludu pracującego, któremu nawet dobry zarobek, o ile go zdobędzie, nie wystarcza na opędzenie niezbędniejszych potrzeb. Cóż dziwnego, że widząc siebie upośledzonym przez urzędnika żyda, gdy jednocześnie traktuje on swego współwyznawcę o wiele względnie, rozgoryczony lud polski narzeka na rządy polskie, pomawia sfery kierownicze, że go żydem zaprzędały.

Nie byłoby tego, gdyby ogół naszych żydów nie był tak wrogo usposobiony do wszystkiego co polskie i usposobienia tego nie manifestował tak głośno i nachalnie. — Wina to inteligencji żydowskiej, która zamiast polecać polaków na cześć winien polegać ich patriotyzm, nie postarała się o uświadomienie swego sfanatyzowanego i ciemnego ludu, czem była dla żydów Polska, w owych czasach kiedy ich w innych krajach prześladowano okrutnie lub wypędzano z granic państwa. Tak było przed 58 laty w dobie poprzedzającej powstanie styczniowe. I panowała wówczas harmonja między ludnością polską a żydami, ale co prawda nie było wówczas w naszym kraju litwaków, najzjadliwszych wrogów polskości, wtykających swaie

trzy grosze tam, gdzie ich nikt o to nie presł. To natęstwo tak się zrosło z żydami, że gdziekolwiek tylko żyd się znajdzie o wszystkim maui wiedzieć, wszystkie wywahać i ulać w swoje ręce.

Tak też a nie inaczej postępuje sekretarz pewnego magistratu, bez którego wiedzy i woli nie się, beśdaj najbliższego, dział nie może. Zagarnia on wszystkie papiery pod swoje opiekunozę skrzydła i bynajmniej nie treszczy się o szybkie ich załatwienie, o ile co do tego nie zmusza go siła wyższa. To też w mieście rozlegają się powszechnie narzekania na powolność w załatwianiu interesów w magistracie, na zbyt długie zwłoki w wypłacie, zatwierdzonych już i przeznaczonych do asygnacji sum, bo odneśno papiery zalegają u p. sekretarza.

Dlaczego?

Dlatego jedynie, że zbyt wielu mamy w społeczeństwie swego rodzaju defilów, wrzaskome w imię postępu hołdujących hasłom szerokiego równouprawnienia żydów. Tak, i my jesteśmy za jak najszerszym równouprawnieniem wszystkich obywateli naszego państwa, — ale nigdy i za żadną cenę nie opowiemy się za uprzywilejowaniem pewnej tylko warstwy i to wrogiej polskości naszego kraju, wrogiej jego ludności. Co innego bowiem jest równouprawnienie obywateli penozających jednako ciężary i spełniających jednako obowiązki wobec państwa i jego władz, — a co innego zażydzania polskich instytucji władz państwowych, prowadzone bezmyślnie, bez uwagi na to jakiego pielegnujemy wroga, jakie wcześniej czy później sprowadzi następstwa. Czas był wielki zbudzić społeczeństwo polskie ze śpiączki i ukazać mu grożące niebezpieczeństwo...

Jacek Soplica.

Nowy zwrot w sprawie polskiej.

Dobrze zazwyczaj poinformowany organ wiedeński „Oesterr. Morgenztung” zamieścił w numerze z d. 28 z. m. wiadomość, iż hr. Czernin przyjął u siebie członków komisji delegacyjnej dla spraw zagranicznych i w kwestji polskiej oświadczył, co następuje:

„O rozwiązaniu austro-polskim, to znaczy o przyłączeniu Polski za pomocą unji personalnej do Austro-Węgier, już niema mowy (nicht in der Rede steht). Rząd ma informację, że w Warszawie przygotowuje się obwołanie republiki polskiej. W takim razie Polska przystąpiłaby do rosyjskiego związku państw. Rządy mecarstw centralnych nie podjęłyby akcji wojskowej, ale pezeształyby swoje wojska w krajach okupowanych, ażeby utrzymać spokój.”

Sensacyjną tę informację krakowski „Kurjer Codzienny” zaopatruje w uwagi następujące:

„Niema żadnego powodu, aby powątpiewać o autentyczności powyższego oświadczenia hr. Czernina. Zgadza się ono w zupełności z tem, co

p. Kuehlmann w Berlinie przed sztyrem dniami w komisji budżetowej powiedział: „Nie należy mówić o austro-polskim rozwiązaniu, bo jest to niefortunne wyrażenie. W przyszłości będzie się to nazywało inaczej.”

Sam hr. Czernin, przemawiając w delegacji akceptował niby formułę Wilsona, ale obawiając się, że nie chce ją stosować tylko do ziem „rosyjskiej Polski”, co do których ogłosił desinterement Austrii. W każdym razie przemówienie hr. Czernina w delegacjach świadczyło, iż nie uważa on „austro-polskiego rozwiązania” za program realny. Przytoczona powyżej informacja „Morgenztung” przedstawia myśl hr. Czernina nareszcie zupełnie jasno i wyraźnie, bez dwuznacznych dyplomatycznych esłonek.

Rozpatrzmy się tedy szczegółowo — pisze „Kurjer Codzienny” — w treści oświadczenia hr. Czernina. — Cóż zakomunikował sztyrenkom delegacji:

1. O „austro-polskim rozwiązaniu” czyli przyłączeniu Polski (to jest Królestwa Kongresowego) do Austrii za pomocą unji personalnej — już wogóle niema mowy w sferach decydujących Niemiec i Austrii.

2. Republika polska (hr. Czernin „słyszał”, że w Warszawie zamierzone proklamować republikę polską) przyłączy się do związku republiki rosyjskich. Jak wiadomo, sfery zarówno aneksjonistyczne w Niemczech, jak i te, które przeciwnie są aneksjom, od dawna życzą sobie, aby Polskę oddać Rosji (po „sprestowaniu” granic). W ten sposób bowiem Niemcy będą w przyszłości sąsiadowały bezpośrednio z Rosją i pozostaną z nią w bezpośrednim kontakcie, co będzie im na rękę ze względów handlowych — i przyjazne, a tak cenne dla Niemców stosunki z Rosją nie deznają zamarcenia.

Rządy Niemiec i Austrii, powiada wreszcie hr. Czernin, nie sprzeciwia się zbrojnie proklamacji republiki polskiej, ale pezesztawia swoje wojsko w kraju. A zatem wszystkie w Polsce pozostanie po dawnemu i kraj będzie nadal rządzony przez Niemców i austriaków, dopóki ostatecznie nie stanie pokój z Rosją.

A to nie nastąpi tak rychło! Hr. Czernin jest, słusznie, w tej mierze pesymistą! Według „Oest-Morgenztung” miał on także oświadczyć, że o rokowaniach pokojowych w Brześciu Litewskim nie myśli zbyt optymistycznie. Jest rzeczą możliwą, że skutkiem ostatecznych wypadków w Rosji rząd bolszewików już niedługo się utrzyma i że miejsce obecnych delegatów rosyjskich zajmą inni delegaci. Ale w żadnym razie Rosja nie jest już zdolna do dalszej wojny.”

Jak się obecnie dowiadujemy, e. i k. biuro korespondencyjne zostało upoważnione do jak najenergiczniejszego zementowania tej sensacyjnej pogłoski. Minister spraw zagranicznych, hr. Czernin, niczego podobnego, cooby do takiego tłumaczenia jego stów upoważniało, nie powiedział.

Ze stronnictw.

Na zjeździe Zjednoczenia narodowego, zapadły uchwały m. in. tej treści:

„Zebranie, zwołane dnia 29 stycznia 1918 roku przez Zjednoczenie narodowe łączy się z olbrzymią, wielkością narodu polskiego w żądaniu Polski wolnej i zjednoczonej z dostępem do morza oraz uchwała, że Rada Regencyjna oraz obecna rada ministrów, jako powstałe z nominacji, uważane być muszą za przejściowe i tymczasowe.

Przyszła Rada Stanu, ze względu na jej charakter i sposób zwołania, ma za swe jedynie zadanie uchwalenie ordynacji wyborczej do sejmu, natomiast nie może być uważana za przedstawicielstwo narodowe naszej dzielnicy. Jedyną instancją, władną decydować o ustroju państwa i formie rządu tudzież wytykać kierunki przyszłej polityki narodowej, jest sejm ustawodawczy, zwołany na najszerszej podstawie demokratycznej i wolny od nacisku władz obcych“.

— Koła Międzypartyjne w przewidywaniu rychłego zwołania Rady Stanu, przystąpiły do akcji przedwyborczej.

Na naradzie Koła Międzypartyjne postanowiły utworzyć Centralny Komitet Wyborczy.

— Zarząd narodowego związku Robotniczego postanowił prowadzić politykę opozycyjną wobec Rządu Polskiego i Rady Regencyjnej, oraz nie brać udziału w Radzie Stanu.

Pod kątem chwili.

Żydzi grożą rusinami.

Głosy asymilatorów i nacjonalistów żydowskich zaczynają brzmieć harmonijnie.

Na szpaltach „Momentu“ zabrali głos w sprawie rusińsko-polsko-żydowskiej pp. Loevenstein z Galicji, filar asymilacji, który przybył na „gościnny występ“ do Warszawy i Hirschhorn, nacjonalista warszawski.

Niektóre ustępy z ich groźb i rad pad adresem polaków, godne są przytoczenia:

„W sperze między polakami i rusinami — pisze asymilator galicyjski — żydzi w Galicji stanowią częste języczek, przeważający na szali.

„Zachowanie się polaków w sprawie żydowskiej może być ukarane (sic!) szczególnie teraz, gdy w Galicji Wschodniej od postawy żydów zależy, jakim będzie charakter tego kraju: polski czy rusiński“.

W tymże piśmie p. Hirschhorn zajmuje się żydami białoruskimi. Zauważa, że na Litwie i Białorusi zaczęto obawiać się polskich apetytów, nie więc dziwnego, że gdy na Litwie była na porządku dziennym sprawa połączenia się z tym czy tamtym państwem, nikt nie odezwał się za połączeniem z Polską“.

Co się tyczy Białorusi, to tutaj: „ważnym czynnikiem są żydzi. Waga roli żydowskiej jest dwójaka. Po pierwsze stanowią oni tam znaczny procent inteligencji, mającej wpływ na opinię publiczną całego kraju. Powtórze znają polaków z praktyki wieloletniej. Jeżeli zatem tamci żydzi razem z żydami polskimi wypowiedzą się za związaniem z Polską, będzie to niewątpliwie miało wielki wpływ na opinię całego kraju“.

Nacjonalista żydowski oblicza że po takim połączeniu państwo polskie będzie liczyło 4,600,000 żydów.

Za Białorusi każe Hirschhorn płacić... żydom „odrzuceniem dotychczasowej taktyki antysemickiej“ i udzieleniem „realnych gwarancji“, przyczem dodaje: „Jeżeli nawet wśród polaków znajdują się tacy, co mówią, że żydzi polscy przez lojalność obywatelską powinni wierzyć polakom na słowo i nie żądać gwarancji w konstytucji, to muszą jednak przyjąć, iż taka „lojalność“

nie może obowiązywać białoruskich żydów i chrześcijan“.

Mile groźby i ładne rady! A jak harmonijnie tym razem brzmi głos asymilatora z nacjonalistą... G. P.

Kronika

— **Z Uniwersytetu ludowego.** Wykłady w Uniwersytecie ludowym im. Tadeusza Kościuszki rozpoczynają się dnia 11-go b. m. Zapisy przyjmuje codziennie sekretarz Uniwersytetu od godziny 6 do 8 wiecz. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr 91. Zapisywać się można albo na wszystkie prelekcje za opłatą 2 marek miesięcznie, lub też na niektóre, a wówczas wstęp na każdy wykład kosztuje 10 fenigów. Wykłady będą odbywać się codziennie od godz. 6 do 8 wiecz. W lutym dane będą następujące wykłady.

Dyrektor Dawison będzie mówił w poniedziałki 11, 18 i 25 lutego na tematy: 1) Woda, pływanie ciała, wodociągi i fontanny; 2) O powietrzu, o pompach i balonach; 3) Temperatura, ciepło, opady atmosferyczne; Wykłady p. Dawisona będą się odbywały od godz. 6 do 7 wiecz. W te same dni od godz. 7 do 8 wiecz. będzie mówił prof. Kern na następujące tematy: 1) Powstanie ziemi i jej budowa; 2) O wulkanach i trzęsieniach ziemi; 3) Działalność geologiczna wody i wiatru.

We wtorki w dniach 12, 19 i 26 lutego będą mówili od godz. 6 do 7 wiecz., sędzia Jurkowski na następujące tematy: 1) Co to jest prawo? 2) O ustrojach państwowych; 3) Ustrój dawnej Polski; od godz. 7 do 8 wiecz. prof. Waszkiewicz; 1) Wybory i głosowanie; 2) Ilu jest robotników polaków; 3) Dzieje porażki robotniczej.

W środy 13, 20 i 27 lutego będą wykładali od godz. 5 do 7 dr. Siwiński na temat: Choroby pleców i walka z nimi; od 7 do 8 pan Dippel na tematy: 1) Teoria asocjacji i 2) Rozwój ekonomiczny a ruch współdziałczy.

W czwartki dn. 14, 21 i 28 lutego od godz. 6 do 7 dr. Mikulski na temat: 1) Wpływ alkoholu na czynności psychiczne; 2) Jak się rozwija umysł dziecka; 3) O czynnościach mózgu. Od godz. 7 do 8 w. pan Dippel: 1) Teoria asocjacji; 2) Rozwój ekonomiczny a ruch współdziałczy.

W piątki dn. 15 i 22 lutego od godz. 6 do 7 w. będzie mówił dr. Sterling - Okuniewski na tematy: 1) Świat niewidzialny i 2) Drobnoustroje, jako sprzymierzeńcy i wrogowie człowieka. Od godz. 7 do 8 wiecz. pani Wyrzykowska na temat: 1) Układ słoneczny i 2) O skramienialnościach i hysterji ziemi.

W soboty dn. 16 i 23 lutego od godz. 6 do 7 panna Sobolewska—O największym poecie polskim; od godz. 7 do 8 w. dniu 16 lutego profesor Waszkiewicz na temat: 1) Wybory i głosowanie, a w dniu 23 lutego pani Sterling-Okuniewska na temat „Światło a życie“.

— **Statystyka szkolna.** W ciągu miesiąca stycznia 1917 roku do szkół miejskich uczęszczało 26163 dzieci, tak że w porównaniu ze statystyką frekwencji szkolnej z miesiąca września wykazuje wzrost liczby uczącej się dzieci prawie o 1000.

— **Konferencja kooperatyw spożywczych,** odbyta w sali fabryki L. Geyera, zgromadziła 104 uczestników, będących przedstawicielami 12 kooperatyw.

Pełnomocnym przysłał p. St. Dippel zdat sprawozdanie z działalności Łódzkiego Oddziału Związku za r. 1917.

Następnie lustrator Związku, p. Przegalski, referował sprawę należytego podziału zysku w stowarzyszeniach spożywców, przypominając zebranym o istniejących w tym względzie uchwałach II i V ogólnokrajowego Zjazdu kooperatyw spożywców.

W dyskusji, jaka się nad sprawą tą rozwinęła, zabierali głos pp. Dippel, Wolezyński i inni. W końcu zaś jednogłośnie uchwalono wniosek następujący:

„W celu oparcia działalności stowarzyszeń na podstawowych zasadach kooperacji—konferencja wywa wszystkie stowarzyszenia speżywców do ścisłego przestrzegania uchwał II i V Zjazdu ogólnokrajowego w sprawie podziału czystego zysku, przekroczenie których uważa za karygodne, zarówno ze społecznego, jak i gospodarczego punktu widzenia“.

Wskutek spóźnionej pery i braku światła, ostatni punkt obrad, w kwestji działalności kulturalno-oświatowej, odłożono do następnego zebrania.

— **O przepustki nocne.** Wydział przepustkowy przy ces-niem. przydzium policji obecnie zaprowadził ułatwienia przy wydawaniu przepustek nocnych. Przepustki są obecnie wydawane wszystkim osobom, zgłaszającym się po nie, po stwierdzeniu, że nie są osobami podejrzany, nie zajmują się przemyślnictwem, lub czemś w tym rodzaju.

— **Węgiel dla cukierników i restauratorów.** Wydział węglowy postanowił wydawać nadal cukiernikom i restauracjom trzecią część grubego węgla, dwie trzecie miału.

— **Wieczór Kazimierzy Rychterówny.** Dnia 6 godz. 8 wiecz. w sali koncertowej odbędzie się wieczór żywego słowa Kazimierzy Rychterówny. Bilety od godz. 6 przy kasie sali koncertowej.

— **Loterja klasyczna T. K. O.** Druga loteria klasyczna na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych rozpoczęła już przygotowania do sfinalizowania I-jej klasy. Losy znajdują się już prawie wszystkie w rękach kolektorów.

Znacznie zwiększone wygrane wpłyną niewątpliwie na duże powodzenie tej loterii.

— **Falszywe dwumarkówki** Znajdują się w obiegu fałszywe banknoty dwumarkowe Polskiej krajowej Kasy pożyczkowej różnią się od prawdziwych barwą. Na stronie z orłem farba jest ciemniejsza, napis na górze po prawej stronie: „Dwie marki polskie“, jak również orzeł i mały orzełek na dole z napisem „Zarząd gen.-gub. warszawski-go“ są niestarannie wykonane. Na odwrotnej stronie, są o wiele ciemniejsze od prawdziwych banknotów, główki kobiety po bokach niewyraźne. Całość wykonana jest niestarannie. Wodne znaki wyśkane są ręczną maszynką.

— **Z ambulatorjów.** W pierwszym miejskim ambulatorjum (Rynek Bałucki) udzielono w miesiącu styczniu 1641 porad.

Drugie ambulatorjum miejskie udzieliło 1932 porad.

Ambulatorjum bezpłatne chrz. T-wa dobroczynności udzieliło w tym samym czasie 2760 porad.

W ambulatorjum szpitala Poznańskich udzielono porad bezpłatnych w styczniu 1667 osobom.

W ambulatorjum „Linus-Hacholim“ w styczniu udzielono 2,724 porad.

W miejskim zakładzie ambulatoryjnego leczenia chorych, dotkniętych świerzbą od 30 grudnia do 19 stycznia 1918 roku udzielono 2,772 porad. Wyleczono 712 osób.

W styczniu w klinice położniczej, Sjenkiewicza 83, przetrzymano 47 chorych. Odbyło się porodów: 24 normalnych i 1 anormalny. Urodziło się dzieci żywych: 15 chłopców i 10 dziewczynek.

— **Z „Uzdrowiska“.** Zapisy chorych (mężczyzn) do „Uzdrowiska“ na m. marzec odbywać się będą w środę dn. 6-go, czwartek dn. 7-go i w piątek dn. 8-go lutego r. b., od 11 do 12-oj przed południem w kancelarji Tow. „Bykur Cholm“ przy ul. Cegielnianej 57.

— **Kapitel nie zazkodzi.** Lekarz powiatowy zarządził przesłuchanie Stew

nauczycieli szkół religij żydowskiej, by nie kapać małych dzieci podczas mrozów, metywując edmową tem, iż nie należy zaniedbywać wszelkich środków, mogących przeciwdziałać szerzeniu się chorób zakaźnych.

Pierwszeństwo mają rekonwalescenci.

Zapisy odbywają się osobiste za okazaniem paszportów.

Wypadki i kradzieże.

— **Peszukiwani bandyci.** Tułtejszy wydział tropienia bandytów otrzymał zawiadomienie, że siedmiu bandytów, uzbrojonych w bronię w wsi Nowa Górka, gminy Ciateń, pow. słupeckiego, dokonali śmiałego napadu na mieszkanie sędziego Andrzeja Bartkowiaka, podczas którego zrabowali 1,500 rb., 275 mk. złoty i srebrny zegarek, kilka ubrań i 50 funt. szynki. W trakcie strzelaniny, powstałej podczas napadu, został ranny jeden z bandytów Marcin Suszka.

Dochożenia w sprawie powyższego napadu wykazały, że brali w nim udział, ukrywający się obecnie brat zabitego, Marjan Suszka, lat 21, ze wsi Kęty, Stanisław Jaskóła, lat 18 z tejże wsi, Franciszek Wawrzyński, lat 20 ze wsi Parsk i Wiktor Jabłoński, lat 23 ze wsi Gałkowo.

Za wykrycie lub wskazanie śladów bandytów tyh wyznaczono nagrodę pieniężną.

— **Samobójstwo.** Onegdaj przed wieczorem 60-letni Mikołaj Adamczewski, zamieszkały przy ul. Andrzeja Nr 17, powiesił się w suterynie.

Głazo odwiezione do presektorjum.

— **Skóra ma odbyt.** Ze sklepu J. Kwiatkowskiego (Aleksandrowska 47) skradzione getowego obuwia na sumę z górą 8,000 mk.

— **Z fabryki Hirszberga i Witczyńskiego** (Aleja Kościuski 25, skradzione pasów transmisyjnych na sumę 5,000 mk.

— **Z fabryki Winera** (Cegielniana Nr 49) skradziono pasy, wartości 2,000 marek.

— **Okradzenie kooperatywy.** Onegdajszą nocą niewykryci złoczyńcy, dostawczy się do kooperatywy przy ul. Zgierskiej 15, skradli różne towary na sumę 6,000 mk., oraz ubrania pracowników kooperatywy.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dziś wieczorem o godzinie 7-oj i pół aroyzabawna krotoczwila Ucala i Fernera p. t. „Zmęczenia Teodor“ która do tej pory cieszy się z dużym powodzeniem.

Wszystkie sceny tej sztuki pebudzają widzów do nieustannego śmiechu.

Jutro wesoła komedia Michała Bałuckiego w 3 aktach „Doma otwarty“ w której, jak w kalejdoskopie przesuwają się przed oczami widzów cała galeria arcyposelskich typów, dokonana przez autora uchwyconych.

Reżyser p. Stanisławski dokłada wszelkich starań, żeby jutrzejsze przedstawienie pod względem gry i wystawy wypadło jak najlepiej.

Z prowincji.

— **Z Pabjanic.** Są miasta, które aszkolwiek potrzebują stawy duchowej, ignorują ją, jakby niedoceniłi jej wartości, znaczenia i doniosłości, jaką ona odgrywa rolę w życiu społeczeństwa, jakoteż i w życiu poszczególnych jednostek.

Czemu przypisać takie a nie inne stanowisko większości naszych miast prowincjonalnych w stosunku do prasy—wyjaśnimy to obszerniej przy nadarżającej się okazji, teraz zaś zaznaczamy, iż wypływa to z braku oceny potęgi i wpływu, jaki bezsprzecznie posiada prasa.

Takim typowym miastem w szeregu miast Królestwa Polskiego są i Pabianice. Posiadają one nieco in-

aligenii, lecz że jej poglądy społeczno-polityczne są meane podsielone, przeto nie posiada ona tej spójności i wartości, by mogła wspólnymi siłami organ prasy stworzyć i w ten sposób roznieść wśród szerokiej mas ludności „oświaty kagawice“.

Może i obecne warunki, w jakich się znajdujemy wszyscy, oddziaływały na taką indolencję gruboskórną, nie chcemy zarazle tego przesażać.

W ostatnich tygodniach ujawniać się zaczyna w naszym mieście natarczywa ze strony dorobionych na różnych „paskach“ spekulantów agitacja wśród chrześcijańskich właścicieli nieruchomości, zachęcająca do masowego wyzbywania się tychże synom Izraela. Skutki tej agitacji osiagają skutek pożądaný, bo oto, jak to już zaznaczyliśmy, radny miasta, i prezes Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości sprzedał swój dom, znajdujący się przy jednej z najruchliwszych ulic, tydewi. Tak samo zrobił jeden z właścicieli drukarni, który swój dom sprzedał tydewi Adlerowi, aczkolwiek posiadał lekarstwów, nie zalegających w szpitalu komornego, gdyż jednym z nich była spółka komandytowa p. n. „Hurtnia“, drugim zaś kursa szkoły realnej. Pozatem dowiadujemy się, iż teczą się pertraktacje o sprzedaż domów na Nowym i Starym Mieście, i to przeważnie przez żydów z miast innych, jak: Radomia, Piotrkowa, Częstochowy i t. d.

— Na ubiegłą sobotę zapowiedział tu swój występ teatr „Scala“ pod dyr. Kupermana. Ceny miejsc bardzo wygórowane. Afisze rozlepione na ulicach obwieszczały spore rozweselające atrakcje. Cóż się jednak okazało w czasie przedstawienia. Oto zamiast a priori zapowiedzianych atrakcji stworzone najpóźniejszą w świecie parędkę. Cztery numery atrakcji tak wykonane, że brakoby słów najordynarniejszemu łobuzowi do nalezytęgo ocenienia gry „wykonawców“.

Zgromadzona publiczność, wśród której przeważała rasa semicka, rozweselona takim „bajecznym“ programem, zaczęła tupać, sykąć i gwizdać, tworząc z widowiska obraz jakiegoś chińskiego targu, lub zabawy czarweneskórey. Wielu widzów gwoili rozbawionej publiki usadowiło się na scenie. O jakimkolwiek utrzymaniu perzadku nie było wcale mowy. O ile teatr „Scala“ tak wykonywa swe programy w Łodzi i gromadził tak doborową publiczność, wnoszącymy tej rezyrwyki łodzianem, lecz zamiast do Pabjanie niechaj skieruje sweje „gościnne“ wyjazdy do Berdyczewa lub innego Kiszyniowa. K. K.

Z bliska i z daleka

Δ Tajna poczta. W Piotrkowie wykryto i skonfiskowane na dużą skalę korespondencję hektograficzną, prowadzoną przez organizację sjonistyczną w Radomiu z prywatnymi osobami.

W całej tej sprawie prowadzone jest śledztwo.

Z Warszawy.

Projekt pożyczki miejskiej.—Biuro dla spraw jeńców.— Miejska loteria dobroczynna.— Zjazd tow. kredytowych.— Zjazd związków zawodowych.

— W sferach bankowych kursuje pogłoska o projekcie zaciągnięcia przez magistrat warszawski nowej pożyczki na sumę 100 milionów mk.— Władze okupacyjne akceptują projekt tej operacji z warunkiem, aby miasto zobowiązało się do zwrotu za liczek, udzielonych magistratowi przez polską kasę na ogólną sumę— 55 milionów mk. z realizacją zaprojektowanej pożyczki.

— Biuro de spraw jeńców, funkcjonujące przy departamencie spraw politycznych, mieszczące się dotychczas przy ul. Mazowieckiej nr. 7 przeniosło się do palacu Kronenberga (Mazowiecka 22). Biuro opiekuje się jeńcami wojennymi oraz interno-

wanymi, przyjmuje pedania o zwolnienia, urlopy, przenoszenie do polskich obozów, oraz wszelkie reklamacje i zażalenia. Pomoc filantropijna z działalności biura jest wyłączone; wobec specjalnych warunków jednak biuro pośredniczy wyjątkowo w przesyłaniu paczek internowanym legionistom.

— Magistrat warszawski złożył Radzie Miejskiej do zatwierdzenia projekt miejskiej loterii dobroczynnej. Dochód z niej przeznaczony ma być na instytucje opieki nad dziećmi.

— W dniu 21 lutego odbędzie się w Warszawie zjazd zarządów towarzystw kredytowych miejskich.— Obradować on będzie nad szeregiem ważnych spraw zasadniczych.

— W sobotę 2 i niedzielę 3-go b. m. odbył się w Warszawie zjazd delegatów polskich związków zawodowych.

Zebrańie zagalł prezes związków radny Bernatowicz. Na przewodniczącego powołano radę m. Łodzi, p. B. Pokorskiego.

Na początku zjazdu referowano sprawozdania poszczególnych związków.

Ze sprawozdania z Sosnowca okazuje się, że p. zw. zaw. są prawie tutaj jedynymi, które mają trwałe podwaliny. Ostoją tych związków jest własny gmach, wartości około— 100000 rb.

Od czasu wyborów powstały związki: piekarzy, elektromonterów, pracowni igły, szewców i kamaszników; inne są w fazie organizacyjnej.

W lokalu związku sosnowickiego miesi się również związek górniczy, ogółem związki w Zagłębiu liczą przeszło 6000 członków.

Sprawozdanie z działalności związku „Prasa“ w Łodzi zdawał p. Gajewski. Związek ten liczy 2000 członków, prowadzi kooperatywę, która robi obrotu przeszło 500000 marek i zarządza własną piekarnią.

Sprawozdanie związku „Prasa“ z Pabjanie referował radę. Lewandowski a z działalności związków warszawskich p. Radleki.

W centrall warsz. skupia się z 7 polskich związków. Liczba członków dosięga 3000. Centrala związków prowadzi 2 piekarnie, 8 kuchni, 2 herbaciarnie, 5 składnic chlebowych, kooperatywy „Młot“ i „Przyszłość“.

Pe sprawozdaniach, które wykazały spawność organizacji związkowych, wygłoszone szereg referatów.

Pe dyskusji, uznane za konieczne: 1) stworzyć w Warszawie centralę, któraby jednoczyła działalność poszczególnych związków, 2) założenie kasy strajkowej dla wszystkich związków; 3) zakładanie w miastach i miasteczkach związków ogólnozawodowych.

Z referatu p. Ocieszyńskiego przyjęto wniosek, wyrażający wątpliwość, czy obecny skład ministerjum pracy może budzić zaufanie co do bezpartyjnej jego działalności.

Na zjeździe byli delegaci z Łodzi, Radomia, Siedlec, Lublina i w. in. miast.

Samobrona polaków w Rosji.

W Wyborgu wydana została następująca odezwa:

Wojskowi polacy!

Dowództwo 1-go bataljonu w Finlandji powołuje Was pod swe sztandary.

Wojna debiega swego zakończe, nie nastaje czas po tysiąc razy trudniejszy, kiedy każdy polak powinien wziąć się do pracy dla dobra Polski. Wojskowi polacy, wy tylko możecie zopiekować się rzeszą naszych wygnaneów, rzeszą bezbronných kobiet, starców i dzieci! Wy musicie pomódz im powrócić po długiej tulażce do Ojczyzny. Pozatem nie wolno Wam tracić drogiego czasu, musicie zdobyć oświatę, uczyć się ładu i porządku, aby przyjąć udział w odbudowie wolnej Polski Demokratycznej.

W bataljonie polskim czeka Was ład, szkoła i bratnia dzień.

Centralny Komitet Związków Wojskowych polaków w Finlandji

Centralny Komitet Zw. P. W. w Finlandji pomaga polakom wydalac się do Polskiego bataljonu.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowo).

Wielka Kwatera Główna, 5-go lutego.

Zachędzia widownia wojny

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Od wybrzeża aż do Lys walka artyleryjska, która wieczorem na drodze Boesingha — Stadan wzrosła znaczenie przy odparyciu angielskiego natarsia, jak również i pomiędzy Passchendaele i Beelaera. Także i na południu od Lys, nad kanałem La Bassee i nad rz. Scarpe działalność artylerji chwilami wzrastała.

Podczas pomyslnych wywiadów na południu od Armentierés i pod Graincourt wzięto do niewoli pewną ilość anglików.

Front Niemieckiego Następcy

Badęskie wojska szturmowe wtargnęły na południu od Beaumont głęboko do stanowisk francuskich, zadały przeciwnikowi ciężkie straty i powróciły do linii swych z 38 jeńcami i wielu karabinami maszynowymi.

Front wojsk generała-feldmarszałka ks. Albrechta Wirtemburskiego

Na wzgórzach Mozy i na południu od St. Mihiel działalność artyleryjska wzmoęła się po południu.

Z pozostałych terenów walk nie nadeszły nie nowe.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Wieści z Rosji

Porażki bolszewików na Ukrainie.

Pod datą 2. b. m. donoszą z Kijowa, iż ukraińcy stłumili powstanie bolszewików. Na czele nowego gabinetu ukraińskiego stanął przewodniczący ukraińskiej delegacji pokojowej w Brześciu Lit., Holubowicz. Wszystkie wojska ukraińskie stanęły po stronie kijowskiej Rady centralnej. Oddziały wojsk bolszewickich ustępują pospiesznie z Ukrainy do Rosji. Pod Kijowem zebrało się pół miliona wojsk ukraińskich pod wodzą officerów; uzbrojono również ludność cywilną.

Zjęcie Charkowa.

„Vossische Ztg.“ dowiaduje się, iż wojska Rady zajęły Charków. Sekretarz stanu Holubowicz utworzył nowy gabinet, który, w przeciwstawieniu do dotychczasowej skłonności Ukrainy do porozumienia z maksymalistami, nie zawiera ani jednego członka z obozu maksymalistycznego. **Wyrok śmierci na Trockiego.**

„Victoire“ donosi z Petersburga: Po dwudniowej podnieconej dyskusji komitet petersburski tererystów rosyjskich postanowił zatwierdzić wyrok śmierci na Trockiego i Bałabnowa.

Sprzysiężenia malkontentów

Doniesienie Petersburskiej Agencji Telegraficznej: Specjalna komisja de walki z kontrrewolucją postanowiła uwięzić wszystkich członków redakcji „Wola Naroda“, pod zarzutem zainicjowania i popierania spisku na życie Lenina.

Nadto stwierdzone, że w Petersburgu powstała organizacja spiskowa, mająca na celu wymordowanie po kolei wszystkich członków Rady komisarzy ludowych, oraz innych osób, obradujących w instytucie Smelnym.

Wspomniana komisja zawiadomia, że uwięzionych redaktorów „Woli Naroda“, Argunora, Stalinskiego Frieda i innych znaleziono olbrzymie zapasy broń i materiałów wybuchowych.

Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Śród członków petersburskiego zarządu więziennego wykryto sprzysiężenie, na którego czele stali: niejaki Gawryłow i oficer sztabowy, Szatow.

Spiskowcy mieli na celu uwolnienie z więzienia wszystkich aresztowanych b. ministrów rządu Kierańskiego.

W pobliżu Rostowa nad Donem kozacy uwięzili jadących na front kaukaski emisariuszów leninowskich, Markowa i Kudrjawcowa.

Skonfiskowano im dokumenty i skrzynkę, zawierającą 5 milionów rubli.

Dżuma.

Dżuma szerzy się po całej Rosji. Na Kaukazie wydarzyły się również wypadki dżumy. Czerwony Krzyż wysłał posiłek lazaretowy ze środkami dezynfekcyjnymi.

Nowi dygnitarze bolszewicy

Prasa żargonowa przynosi garść nowych szeregów z poza frontu. O tóż według dostarczonych relacji: Trocki uparł się, żeby Radek Sobelsohn pojechał na rokowania do Brześcia. Większość komisarzy ludowych, a głównie Lenin byli temu przeciwni, uważając Radka za osobę o podejrzaney reputacji. Ale Trocki zwyciężył i teraz zamierza mianować Radka oficjalnym przedstawicielem rosyjskiej delegacji pokojowej.

Podług najnowszej zmiany, ministrem sprawiedliwości w Rosji został młody adwokat, Icek Steinberg, wybitny sjonista i ortodoks.

Telegramy.

Krylenko wzięty do niewoli.

BERLIN, 5.2. Depesza iskrowa z Kijowa z d. 2 lutego donosi: Wojska polskie zajęły Mohylów, kwaterę rosyjskiego dowództwa naczelnego, a głównodowodzącego Krylenkę wzięły do niewoli wraz z całym wojskiem.

Niemcy przed decyzją.

BERLIN, 5.II. — „Lokalanzeiger“ pisze: W konferencjach, prowadzonych od wczera) pomiędzy centralami berlińskimi a sekretarzem stanu, v. Kühlmannem, hr. Czerninem i generałem Ludendorffem, bierze również udział szef sztabu generalnego na wschodzie generał Hoffman. Dowiadujemy się, iż generał Hoffman odbył w ciągu dnia wczorajszego szereg konferencji, a m. in. miał również rozmowę z posłem do parlamentu Rzeszy, Erzbergerem. Pertraktacje wczoraj jeszcze nie zostały

Nowy kurs tańców

dla zupełnie początkujących rozpoczne 13 b. m. Zapisy przyjmuje codziennie.

Kurs wyższy (dla zaawansowanych) rozpoczynam w piątek, 8 b. m. Do II ej grupy mogą przyjąć jeszcze kilka pań.

Cegielniana 10.

WITOLD LIPINSKI.

doprowadzone do końca; spodziewano się, że dzisiaj zostaną ukonstytuowane w paryskich sądach wojennych, w którym w obecności jednego z nich, wiceprezesa, wiceprezesa, wiceprezesa...

Meena postawa kierownictwa państwa wyklucza wszelkie podstawy do zaniepokojenia, gdyżby nawet reko-

Polaczenie Berlin—Moskwa. HAMBURG, 5.2. Tutejszy „Fremdenblatt“ donosi, że rząd rosyjski polecił stworzyć bezpośrednią komunikację telegraficzną między Moskwą a Berlinem.

Wznowienie rokowań w Brześciu. BERLIN, 5.2. — „Vossische Ztg.“ dowiaduje się, iż rokowania w Brześciu Lit. zostaną znów podjęte 7 lutego przed południem.

Przeciwnicy Clémenceau. BERN, 5.II.—Specjaliści francuscy w dalszym ciągu występują przeciwko Clémenceau.

Deputowani Meutet i Renaudel wniosli interpelację o warunkach, w jakich pracuje sądownictwo wojskowe. Opierają się oni na fakcie, że 24-go grudnia 1917 r. Clémenceau, jako szef sądownictwa wojennego presji gen. Dubail'a o zamianowanie pułkownika Favart'a, znanego ze swych estrycznych wystąpień nacjonal-

Dubail nie chciał spełnić tej prośby, powołując się na to, że od czasu sprawy Drejfusa przewodniczący i sędziowie sądów wojennych mianowani są na pół roku zgóry. Clémenceau odstąpił od swego zadania dopiero wtedy, gdy gen. Dubail wręczył podanie o dymisję.

Ustąpienie rosjan z wysp Alandzkich. KOPENHAGA, 5.II.—„Nationaltidende“ donosi ze Satekheimu: Podróżni potwierdzają, iż rosjanie, którzy bezprawnie zajęli wyspy Alandzkie, opuszczają je. Na wyspach Alandzkich znajduje się już zaledwie 2000 rosjan, którzy również gotują się do odjazdu.

Oświadczenie pełnomocników fińskich. BERLIN, 5.1. Biuro Welffa donosi: Tutejsi pełnomocnicy rządu fińskiego oświadczyli następująco: „Pan Troekij powiedział na ostatnim posiedzeniu delegacji pokojowej, że obecny rząd fiński upadł i że zastąpił go rząd Rad robotniczych i wiejskich, wobec czego nie widzi on przeszkód we wzięciu udziału w rokowaniach przez przedstawicieli tego rządu.

My natomiast oświadczamy, że rząd fiński nie upadł, że tylko w południowej Finlandji zagarnął przy pomocy żołnierzy rosyjskich władzę rząd socjalistyczny. Panuje on w małej części kraju bez żadnej prawnej podstawy, opierając się na brutalnej przemocy, przysięgając nie bierać w nim udziału, wzięcia, którzy zachęcają się wrogie w stosunku do ekscesów bolszewickich.

Legalny rząd, ustanowiony przez sejm, musiał opuścić stolicę, jednakże jego pełnomocnicy działają w większej części kraju, pozostając w rękach władzy prawowitej.

My jesteśmy przez legalny rząd fiński zapatrzony w pisemne pełnomocnictwa do wzięcia udziału w rokowaniach w Brześciu Litewskim w charakterze przedstawicieli Finlandji. Jeżeli wogóle jakakolwiek delegacja fińska uprawniona jest do wzięcia udziału w rokowaniach, to właśnie my nią jesteśmy, względnie większa delegacja, wybrana później przez sejm, a do której i my należymy“.

(Podpisano) prof. Ehrh.

Rokowania z Rumunją. BERLIN, 5.2. Dzisiejsza „Voss. Ztg.“ donosi: Jak się dowiadujemy, rozpoczęła się dziś w Sinaia rokowania pomiędzy czwórprzymierzem a Rumunją w sprawie zawarcia zawieszenia broni.

Przerwanie komunikacji ze Szwecją.

SZTOKHOLM, 5.2. Depesze generalnego urzędu poczt w Haparandzie głosi, iż poczta ze Szwecji do Torneo już nie przybyła. — Spodziewano jest niebawem atak „Czerwonej gwardji“ na Torneo.

Nowa republika.

SOFJA, 5.2. — Organ ministerjum weiny donosi w depeszy prywatnej donosi z Babadagu: Rewolucjonisci rosyjscy opanowali okręty, znajdujące się w porcie Kilji, i dotę Dunaju ogłosili za nową republikę. Komendant rosyjskiej floty dunajskiej oznajmił, iż Odesa wszelkimi środkami będzie broniła się przed zajęciem Bessarabji przez rumunów. Flota dunajska gotowa jest do podjęcia akcji przeciwko Rumunji.

Ofiary ataku powietrznego.

PARYZ, 5.2 — Agencja Havasa donosi, iż podczas ostatniego ataku powietrznego w dn. 30 i 31 stycznia w Paryżu zginęło 81 osób, w czem 11 kobiet i 2 dzieci, zaś w obrębie miasta 16 osób, w czem 3 kobiety i 3 dzieci. — Odnieśli rany w Paryżu 184 osoby, w czem 50 kobiet i 10 dzieci, zaś w obrębie miasta 72 osoby, w czem 38 kobiet i 7 dzieci

Przedsiębiorstwo przewozowe

M. LENTZ

Przejazd Nr. 2. - - Przejazd Nr. 2.

Specjalność: Załatwianie przeprowadzek w kraju i zagranicą oddzielnymi wagonami, bez przeładowywania.

Wydawnictwa „Kurjera Łódzkiego“

Następujące wydawnictwa nasze, nabywać można w administracji (ulica Zachodnia № 37,) po bardzo niżonych cenach.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Konkurencja (nowela)', 'Szewc warszawski (powiastka)', 'Sen Marysi o N. Marji Pannie', etc.

Od zaraz potrzebna uczciwa sumienna i milej powierzchowności

służąca

do wszystkiego, znająca się na kuchni. Zgłaszać się ze świadectwami, ulica Zachodnia 37 m. 4, I piętro.

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogradzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje. Dla pań przyjezdnych; osobny lokal — Piotrkowska 132 m. 14 —

Resztki Cegielniana 43

Na męskie i damskie kostjумы i na palta a także na balowe, załobne suknie i na fartuchy. Różne barchany, bawełniane, trykotowa bielizna i chustki.

Cegielniana Nr. 43, w podwórzu, 4 dom od Piotrkowskiej. — Uwaga: Stałe ceny.

Nowa Gazeta

pismo reprezentujące hasła demokracji polskiej i dążenia obozu niepodległościowego

wychodzi dwa razy dziennie,

pod redakcją: Bohdana Straszewicza, wydawane przez Tow.: Firm Kom. GUSTAW GRZYBOWSKI i S-ka.

Prenumerata wynosi: w Warszawie Mk. 3 mies. na prowincji „ 3.75 „ za markami „ 5. „ za granicą „ 5. „

Adres administracji i redakcji: Warszawa, Szpitalna 12.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A.A.A.A.A. Mebli brnymi wybór nowych, okazjnych stołowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gładkie. Wobec za- stójki sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszewskiego, Łódź, Piotrkowska № 116, I piętro front. W niedzielę święta magazyn otwarty 1-6 p. o

Konsulent-prawny, Zgierska 54, róg Aleksandrowskiej. Prośby do sądów, władz i wszelkich instytucji. Porady prawne, tłumaczenia i blankiety na przepustki. Biuro czynne od 9-1 i od 3-6 p. p.

Kapustę kiszoną w dobrym gatunku po taniej cenie dostaje można u Rotmana. Konstancyńska 40, w podwórzu parter

Karbid tylko z mk. 20 funt — można dostać u Rotmana, Nowomiejska 8, front.

Mebel dywany, porcelana, szkło i inne drobiazgi okazjnie do sprzedania. Andrzeja 41 parter prawa oficyna od 10-12 rano i od 3 do 4 i pół po poł

Przyjmuje damskie kapelusze do przerabiania w najnowszych fasonach po tanich cenach. Rotman Nowomiejska № 8, front.

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Elzbiety Zawady i familijny na imiona Heleny, Sabiny i Janka Zawady oraz legitymacja dla 4 osób, wydana z udziałem 1 księżniczki zapomogowa wraz 6 Mk. pieniędzmi. Łaskawego znalazcę uprasza się o zatrzymanie pieniędzy z zwrot paszportów legitymacji i księżniczki Brus № 2, dom Rymala.

Zaginiona legitymacja chlebowa, wydana dla 4 osób z 9 udziałem Zgierskiego na imię Belle Silbe.

Zaginiona legitymacja chlebowa, wydana dla 2 osób z 1 udziałem na imię Aleksandra Rowińskiego.

Zaginiona legitymacja chlebowa dla 2 osób, wydana z 5 udziałem na imię Marianny Koleckiej.

Zygmunt Stomilany zagubił paszport niemiecki, wydany w m. Łodzi

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Włodziecha Trojska.

Zaginiona legitymacja chlebowa, wydana dla 2 osób z 13 udziałem, na imię Heleny Stólkowskiej.

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Wincentego Pruchnickiego za № 9099615

Zaginiono świadectwo przemysłow. (Gewerbolle), wydane na imię Franza Czaja.